

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77 i 188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66. Tel. nocne: 144-44 i 177-77. Nr konta P. K. O. 600-955

Pos. Budzyński zaskania się kodeksem który zwalnia posłów od odpowiedzialności honorowej za mowy w sejmie

Nie zareagował nawet na obelgi i zarzut, że podszywa się pod tytuł dziennikarza i redaktora

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

W dniu 30 b. m. spisany został następujący akt:

„W związku z przemówieniem, wygłoszonym przez p. posła Budzyńskiego na posiedzeniu komisji finansowej sejm w dniu 21 b. m., w którym użył on, według relacji prasowej, następującego zdania: — „Mój antysemityzm oznacza, że jestem przeciwnikiem dezertarów, bo semita to członek, który jest dezertorem“, panowie PORUCZNICY REZERWY: LEON BREGMAN, LEON HOLZER, HENRYK KANAREK, NIKODEM POLAK ORAZ KAPITAN REZERWY LEOPOLD SPIRO ZAŻĄDA-

LI OD P. BUDZYŃSKIEGO SATYSFAKCJI HONOROWEJ

Wyznaczeni przez p. Budzyńskiego zastępcy oświadczyli w jego imieniu, że zachodzi zasadnicza różnica między tekstem przemówienia, po danym przez prasę, a tekstem wypowiedzianym, ale nie chcą wchodzić w ocenę meritum sprawy, powołują się na ustęp 2 art. 44 kodeksu honorowego (Wł. Bożewicz, wyd. 6). —

Artykuł ten mówi: „Członkowie sejmu wolni są od odpowiedzialności w drodze honorowej za mowy wygłoszone w sejmie, o ile te mowy nie zawierają ściśle osobistych wycieczek“.

Wobec powyższego, zastępcy

cy obu stron stwierdzają, że niema podstaw do wdrożenia postępowania honorowego“.

*
W ten sposób zatarg pięciu b. kombatantów - żydów z p. pos. Budzyńskim jakgdyby został formalnie zakończony. Jednakże zdaniem znawców i fachowców spraw honorowych, akt, którego treść zacytowaliśmy wyżej, niema charakteru dokumentu, sławniawego likwidację sprawy honorowej, w sposób dla obu stron honorowy.

Twierdzenie p. pos. Budzyńskiego, że zachodzi różnica między tym co podały gazety, a jego przemówieniem sprawia wrażenie odwołania, cytowanych wyżej w dokumencie słów, lub też, w przeciwnym razie, jest wszczę-

ciem nowej sprawy wobec kancelarii sejmowej, odpowiedzialnej za tekst ogłoszonego w pismach stenogramu, opartego ściśle na urzędowym dzienniku z posiedzenia komisji budżetowej.

Zaslanianie się przez p. Budzyńskiego artykułem kodeksu Bożewicza o zwolnieniu z odpowiedzialności honorowej posłów jest zupełnie niestosowne w ustach b. sekretarza wojewódzkiej organizacji BBWR., której posłowie w poprzednim sejmie, na żądanie prezesa, Sławka, składali oświadczenie na piśmie o wyrzeczeniu się nietykalności poselskiej.

Tak wygląda w świetle faktów podany przez nas akt. Co uczynią teraz pp. kombatanci, nie

wiadomo, ale jak mówią, wszelkie drogi mają otwarłe, ponieważ postępowania honorowego właściwie nie było.

Informują nas, że w parę dni po wystąpieniu p. Budzyńskiego w kuluarach sejmu, jedna z osób wymienionych z nazwiska w przemówieniu p. Budzyńskiego, w obecności kilku posłów, odezwała się do niefortunnej mowy w słowach obelżywych.

P. Budzyński nie zareagował, pomimo, że między innymi

W SŁOWACH RZUCONYCH POD JEGO ADRESEM TWIERDZONO, ŻE PODSZYWA SIĘ ON POD TYTUŁ DZIENNIKARZA I REDAKTORA,

choć nie ma do tego żadnych u

Pokój Europy zagrożony

Sowiety podzielają zaniepokojenie Francji i Anglii, wywołane rozwojem wypadków w Hiszpanii

MOSKWA, 30 grudnia (PAT.)
W odpowiedzi na propozycję rządu angielskiego i francuskiego w sprawie ochotników, walczących w Hiszpanii, komisarz Litwinow złożył ambasadorom W. Brytanii i Francji w Moskwie deklarację, w której m. in. stwierdza, że rząd sowiecki podziela zaniepokojenie rządów brytyjskiego i francuskiego, wywołane rozwojem wypadków Hiszpanii. Wobec tego powstała prawdziwa

mi parowcami w dużej ilości do miejsc, gdzie grupują się siły powstające.

Informacje, jakimi rozporządza rząd sowiecki co do sposobu werbunku tych obywateli, ich uzbrojenia i transportu
NIE POZWALAJA TWIERDZIĆ ŻE SA TO OCHOTNICY.

Wobec tego powstała prawdziwa

GROŻBA DLA POKOJU,
o której mówił ambasador W. Brytanii.

Rząd sowiecki uważa, iż byłoby słusznym i pożądanym, aby decyzja w walce, toczącej się w Hiszpanii zapadła wyłącznie w wyniku starcia sił hiszpańskich.

Jeżeli niemożliwe jest wykluczenie elementu obcego z szere-

gów stron walczących, jest najzupełniej racjonalnym, wydanie zarządzeń, by na przyszłość wstrzymać wzmacnianie tych szeregów przez elementy nie hiszpańskie.

Rząd sowiecki jest gotów przyłączyć się do propozycji angielsko - francuskiej w sprawie zawarcia układu pomiędzy pań-

stwami, biorącymi udział w komitecie londyńskim w sprawie zakazu wyjazdu obywateli, którzy zamierzają wziąć udział w operacjach wojskowych w Hiszpanii. Rząd sowiecki uważa jednakże za konieczne: 1) by uczestnicy układu wyrazili zgodę na ustalenie skutecznej kontroli co do przestrzegania tego układu, 2) by takie czy inne zarządzenia w sprawie kontroli były powzięte możliwie najprędzej niezależnie od zgody lub sprzeciwu generałów powstańczych, 3) by uczestnicy układu zobowiązali się moralnie przed wprowadzeniem kontroli rozciągnąć za pomocą swych oficjalnych i nieoficjalnych agentów, jakimi rozporządzają na miejscu, obserwacje nad przejazdem rzekomych ochotników i by informacje o takich wypadkach były ogłaszane i podawane do wiadomości publicznej, 4) by jaknajprędzej wyznaczono datę zawarcia układu, tak, aby przerwa, która dzieli nas od tej daty, nie pozwoliła na wzmożenie wysyłania rzekomych ochotników do Hiszpanii i aby punkt trzeci został niezwłocznie wprowadzony w życie.

Ładunek „Palosu“ zatrzymany

Statek niemiecki przewoził materiał wojenny

PARYŻ, 30 grudnia (PAT.) — Ambasada hiszpańska w Paryżu komunikuje:

Po odpłynięciu statku niemieckiego „Palos“ już bez sprzętu wojennego i bez pasażera hiszpańskiego, dowódca krążownika niemieckiego „Koenigsberg“ wysłał drogą radiową w imieniu rządu Rzeszy depezesy do premiera rządu baskijskiego Aguirre, w której utrzymuje, że statek był zatrzymany w odległości 23

mil od brzegu i żąda niezwłocznego zwrotu zajętego ładunku i pasażera hiszpańskiego.

Premier rządu baskijskiego odpowiedział na to, że statek podany był kontroli już na wodach terytorialnych Hiszpanii, o czym mógłby zaświadczyć kontrtorpedowiec angielski, znajdujący się w tym czasie w pobliżu, a dalej stwierdził, że zarekwirowanie ładunku było zgodne z prawem międzynarodowym, albowiem

CHODZI TU O WYRAŻNĄ KONTRABANDE WOJENNĄ.

Zajęty ładunek składa się z pewnej ilości celulozy, przygotowanej już do wyrobu pocisków armatnich oraz 11 polowych kompletnych instalacji radiowych.

Dowódca okrętu „Koenigsberg“ w odpowiedzi ograniczył się do potwierdzenia odbioru radiotelegramu premiera rządu baskijskiego.

Oskarżam matkę!

Po wspaniałych i pełnych szlachetniejszego patosu ar-
tutach Wandy Wasilewskiej
arii Dąbrowskiej, zabrała
ostatnio głos pani Janina
lecka na łamach „Kurier
nego”. Publicystka ta sta-
zradna wobec ogromu zdi-
ia, które się teraz rozła-
Polce, rozprawdzone de-
najodleglejszych zakątków ka-
nałami prasy t. zw. narodowej
„Gdy teraz — pisze p. Strze-
lecka — panuje katastrofalna
wprost nędza, gdy wyteża się
wszystkie siły na pomoc zim-
wą, restauratorzy poznańscy
dla młodych „byczków” akade-
mickich, okupujących uniwersy-
sytet, posłał 1000 najlepszych
obiadów. W Zagłębiu dzieci ro-
bońnicze puchną wprost z głodu
ale tam nie demoluje się gma-
chów państwowych, tam „kwiat
inteligencji” nie organizuje ko-
medii „głodówki”...

Gdy piszę te słowa, widzę
przed moimi oczyma następu-
jący obrazek: przed uniwersy-
tetem leży na trotuarze zalany
krwią student żydowski. Nachy-
ła się nad nim i ociera mu
twarz inny student, chrześcija-
nin. W pewnym momencie z
wielu piersi wyrwa się krzyk
pełen drwin i szyderstw: „Pa-
robek żydowski!”...

Oto inna scena: Na stopniach
tramwaju stoi stary siwy żyd
Nagle przyskakuje do niego
dwaj korporanci i wyciągają
go za nogi z wozu. Staruszek
upada na bruk prawie że pod
koła tramwaju... Stoje i nie wie
rzę swym oczom ani uszom. —
Wszyscy ci t. zw. „bohaterzy”
pochodzą przeważnie z t. zw.
dobrej sfery, której wszczepia-
no chyba najelementarniejsze u-
czucia ludzkie.

I oto nasuwa się mimowoli
pytanie: Gdzie jest matka pol-
ska? Czy jej wpływ był tak ni-
kły, że już przy pierwszej pró-
bie ulotniły się wszystkie kate-
goryczne imperatywy?

„A odpowiedzi udziela nastę-
pująca autentyczna historia:

W pewnej szkole nauczyciel
polskiego przeprowadził wśród
uczniów ankietę na temat: Czy
jestem za, czy przeciw studen-
tom, którzy przeprowadzili blo-
kadę uniwersytetu. Na 40 chłop-
ców tylko trzech wypowiedzia-
ło się przeciwko blokadzie. Tak
odpowiedzieli młodzi chłopcy,
12-letni, a więc jeszcze dzieci
którzy z domu wynoszą uczu-
cia nienawiści i chamsstwa, i za-
niku wszelkiej kultury. Sądzę
więc, że nasze polskie matki
nie zdały egzaminu, wychowu-
jąc tak swoich synów, stwara-
jąc taką atmosferę, która zna-
lazła swój wyraz w dniach li-
stopadowych...”

Tyle pani Janina Strzelecka...

**Argentyna otwarta dla emigracji?
Zakazy i ograniczenia mają być uchylone**

Ze wszystkich krajów Ame-
ryki Południowej Argentyna
pod względem swojej struktury
najbardziej zbliżoną jest do Sta-
nów Zjednoczonych Ameryki
Północnej, abstrahując bowiem
od różnic rasowych, a miano-
wicie dominującego charakte-
ru rasy anglosaskiej w U. S. A.
i łacińskiej w Argentynie — i
jeden i drugi kraj nie tylko
zawdzięcza swoje istnienie i
rozwój emigracji europejskiej,
ale przyływ emigracji europej-
skiej i tu i tam był tak znacz-
ny, że wchłonił nieomal zupeł-
nie elementy tuziemcze, stwa-
rzając nowy typ miejscowy
gdzie biały kolor i pierwiastki
europejskie całkowicie domi-
nują.

Od chwili, gdy obowiązuje
do dziś dnia konstytucja argen-
tyńska z roku 1863 oznajmia-
ła, że Argentyna stoi otworem
dla wszystkich, którzy chcą o-
siedlić się na jej ziemi, gdy spe-
cjalny artykuł tejże konstytu-
cji zalecał popieranie emigra-
cji europejskiej, przybyło do
tego kraju, liczącego dzisiaj o-
koło 13 milionów mieszkań-
ców, przeszło 5 i pół mil. e-
migrantów europejskich.

Politykę emigracyjną rządów
argentyńskich możemy podzielić
na trzy fazy, a mianowicie
pierwsza faza do końca ubie-
głego stulecia, druga faza od
początku bieżącego stulecia do
roku 1931, trzecia faza od r.
1931 do chwili obecnej, przy-
czym cały szereg symptomów
(o czym niżej) zdaje się wska-
zywać na to, że niebawem wej-
dziemy w następną — czwartą
fazę.

W pierwszym okresie obowią-
zuje stara ustawa emigracyjna
z r. 1876, która wprowadziła
nie tylko jaknajdalej idące po-
parcie dla emigracji, ale i na-
wet przewidywała możliwość
zwrotu kosztów podróży emi-
grantom i bezpłatne wydzielanie
działek ziemi; w drugim o-
kresie panuje daleko idąca swo-
boda imigracji (przy zachowa-
niu jednak pewnych przepisów
formalnych), natomiast wspo-
mniane w r. 1876 zostały uchylone
wreszcie trzecia faza — to o-
kres stopniowych ograniczeń
imigracyjnych, przy czym fak-
tycznie dawna zasada swobody
imigracji została zastąpiona za-
kazem imigracji, od którego są
różne wyjątki, dopuszczające
w pewnych razach przyjazd da-
nej kategorii migrantów.

Na tę politykę daleko idą-
cych ograniczeń, tak sprzeczną

z tradycjami argentyńskimi, od-
działy przede wszystkim kry-
zys ekonomiczny, poza tym sy-
tuacja wewnętrzna — polityczna
i rosnący wskutek wpły-
wów postronnych racjonalizm
wreszcie pewną rolę odegrał też
przykład St. Zjednoczonych.

W ostatnich miesiącach wy-
padki hiszpańskie i obawa
przed infiltracją elementów ko-
munistycznych, stworzyły no-
we faktyczne ograniczenia imi-
gracji przez nadanie szerokich
pełnomocnictw dyrekcji emigra-
cji w Buenos Aires, która mo-
że odesłać z powrotem każdą
osobę, jaka jej się wyda podej-
rzana.

Mimo to racja stanu rządu
argentyńskiego i zrozumienie
istotnych interesów tego kra-
ju zaczynają domagać się co-
raz głośniejszego zerwania z dotych-
czasową polityką emigracyjną
i nawrotu choćby pod pewny-
mi warunkami do dawnych tra-

czego. A więc przypominamy
sobie wszyscy oświadczenia
przewodniczącego ostatniego
zgromadzenia ligi narodów, p.
Saavedry Lamas, ministra spr-
zanicznych Argentyny, w
Genewie, który w sposób bar-
dzo dobitny podkreślił koniecz-
ność rozwiązania problemów
populacyjnych krajów euro-
pejskich drogą kierowania nad-
miaru ludności do krajów
słabo zabudowanych; tenże Sa-
avedra Lamas natychmiast po
powrocie do Buenos Aires o-
świadczył zaproszonym przez
siebie dziennikarzom, iż pod-
czas swego krótkiego pobytu
w starym świecie „badał kwe-
stje, mające fundamentalne
znaczenie dla Argentyny, zwią-
zane z przybyciem nowych
mas emigracyjnych”, zwrócił
przytem uwagę specjalnie na
kraje północne: Szwajcarię,
zaznaczył również, że proble-
my populacyjne w Europie mo-

przedmiotem konwencji mie-
dzynarodowych”.

Minister rolnictwa Carcano
wniósł do kongresu projekt u-
stawy kolonizacyjnej. Aczkol-
wiek projekt ten udziela pier-
wszeństwa przy nabywaniu
działek gruntów argentyńscy-
kom oraz cudzoziemcom, któ-
rzy co najmniej 5 lat mieszkają
w Argentynie, to jednak me-
ści w sobie klauzulę, przewi-
dając możliwość zawierania u-
mów z grupą rodzin rolniczych
zamieszkałych zagranicą, lub
instytucjami (zajmującymi się
osadnictwem rolników cudzo-
ziemskich), celem osiedlenia
ich w Argentynie pod warunkiem,
że rodziny te posiadają
kapitał niezbędny na pusz-
nię w ruch gospodarstwa rolnic-
go pochodzą ze środków
mogących zasymilować się
tłwo z życiem argentyńskim.

Oczywiście byłoby błędnym
chcieć wyciągnąć z przytoczo-
nych powyżej oświadczeń wnio-
ski, jakoby już w najbliższym
czasie Argentyna miała stanąć
ponownie otworem dla wiel-
kich mas emigracji europej-
skiej, co kiedyś bezwzględnie
musi nastąpić — narazie cho-
dziło raczej o stworzenie ram
planowej imigracji, opartej na
przytłumieniu selekcyjonowanego o-
lementu rolniczego przy wzię-
ciu pod uwagę możliwości u-
przednich porozumień, czy to
w formie układów pomiędzy
rządami, czy też w formie kon-
traktów z grupami imigra-
ntów lub ich reprezentantami,
odnośnymi czynnikami argen-
tyńskimi.

Przychylnie stanowisko
sprawie ewentualnych układów
emigracyjnych między zain-
teresowanymi rządami zajmują
w zasadzie sam prezydent Ar-
gentyny, który dał temu wyraz
w jednej z rozmów z użyciem
pisanym.

WŁAD. MAZURKIEWICZ
b. poseł polski w Buenos-Aires

**ZARZĄD RADIOTECHNICZNY
W ŁODZI**

**„IKA” J. KALINOWSKI
i A. SOBCZYK**

„TRIUMF” 8-mio lampowa, 7-mio
obwodowa, luksusowa, wspaniały ton
„SYMFONIA” 6-cio lampowa, 7-mio
obwodowa superheterodyna
„METROPOLIS” 5-cio lampowa
superheterodyna bardzo pomysłowa
trójbarwna skala
„EROS” 4-ro lampowy, 3-obwo-
dowy wysokiej klasy
„MARS” najtańszy z najlepszych i naj-
lepszy z najtańszych.

**ZADAJCIE W SKLEPACH
RADIOTECHNICZNYCH.**

dykcji argentyńskich, którym
państwo zawdzięcza swój roz-
wój i rozkwit. Od dłuższego
już czasu prasa niemal wszyst-
kich odcieni zamieszcza co pe-
wien czas artykuły, wzywające
do bardziej liberalnego trakto-
wania problemu emigracyjne-
go. Ostatnio na przykład najpo-
czytniejszy dziennik argentyń-
ski „La Prensa” zamieścił ar-
tykuł, podkreślający koniecz-
ność skasowania wszelkich o-
graniczeń imigracyjnych i to
nie tylko dla robotników, lecz
i dla imigrantów innych zawo-
dów. Co ważniejsze jednak
rozlegają się głosy oficjalne
czynników miarodajnych, a na
wet dokonywane są posunięcia
świadczące, że stopniowo Ar-
gentyna przygotowuje się do
wejścia w następną czwartą fa-
zę swej polityki emigracyjnej
w której swoboda imigracji z
jednej strony, a restrykcje z
drugiej, zastąpione zostaną
planowym ujęciem problemu i-
migracyjnego ze szczególnym u-
względnieniem elementu rolni-

głoby być rozwiązane w dro-
dze układów pomiędzy odno-
śnymi rządami a Argentyną.

Podczas otwarcia dorocznej
wystawy budowlanej w Buenos
Aires, co odbywa się zawsze
w formie niezmiernie uroczy-
stej przy udziale prezydenta
całego rządu, ciała diploma-
tycznego i t. d., prezes Argen-
tyńskiego towarzystwa rolnicze-
go, najpotężniejszej organizacji
społeczno-gospodarczej, dr
Cosme Massini, powiedział w
swym przemówieniu: „Koloniz-
acja w republice argentyń-
skiej jest elementarnym i kar-
dynalnym obowiązkiem pań-
stwa... Kolonizacja jest obowią-
zkiem społecznym i może w
znacznym stopniu przyczynić
się do rozstrzygnięcia wielkich
problemów produkcji surow-
ców i bezrobocia, które zaprzę-
tają w chwili obecnej tak bar-
dzo rządy wszystkich krajów
cywilizowanych.

Jednakże emigracja — mó-
wił dalej — przeznaczona na
kolonizację rolną, powinna być

**ULGOWE PRZEJAZDY
do Paryża**

**Wyrobienie wiz.
Dla studentów**
wizy: francuska, belgijska,
niemiecka — zł. 5.—

**Wycieczki
Do Rosji Sowieckiej
i Palestyny**

ORBIS

PIERWSZA POLSKA KOMEDIO-OPERETKA!

Mankiewiczówna
Ćwiklińska
Żabczyński
Znicz
Sielański

PANI MINISTER TANCZY...

PREMIERA

w sobotę, 2 stycznia
w kinie

„CASINO”

NAJWIĘKSZY SUKCES POLSKIEJ KINEMATOGRAFII

Elegancka Łódź wita Nowy Rok w „TIVOLI” PRZEJAZD 1
tel. 126-30

UPRZEJMIIE PROSIMY O WCZEŚNIEJSZE ZAMAWIANIE STOLIKÓW.

Występy artystyczne.
Niespodzianki dla Pań.
Tańce do świtu. Rano żurek



Plotki...
Baron Rotszyld — ten sam, który przyjął u siebie Edwarda VIII po abdykacji — znany jest z wielkiej rozrzutności, ale jednocześnie żywi niesłychaną pogardę dla t. zw. „strzelców”, t. j. tych, którzy go chcą nabrać. Wydanie set, albo dwustu tysięcy franków na luksusowe przyjęcie jest dlań drobnostką, ale pożyczanie komuś najdrobniejszej nawet sumy sprawia mu przykrość. Listów z prośbami nawet mu nie wręczają. Rotszyld przeznacza pewną część swego budżetu na cele dobroczynne, a poza tym o niczym nie chce słyszeć.

Opowiadają, że niedawno podczas pobytu w Paryżu, spacerował Rotszyld ze swoim przyjacielem po bulwarach. Przyjaciel chciał kupić gazetę, ale nie miał przy sobie drobnych.

— Mój kochany, daj mi franka! Rotszyld zmarszczył brwi i wyjął z portfela banknot stufrankowy.

— Ależ nie... potrzebny mi jest frank... tylko jeden frank!

— Weź lepiej sto!... Przynajmniej oddasz. A o franku napewno zapomnisz!

*
Czechow powiedział kiedyś, że świat ginie nie od trzęsienia ziemi, wojen i pożarów, a z powodu drobnych domowych przykrości.

Jeden z tygodników paryskich rozpiął na ten temat ankietę. Otrzymał mnóstwo charakterystycznych odpowiedzi, w których przede wszystkim biedni mężowie skarżyli się na porządkę, jakie w domu robią małżonki na ich biurkach zapożyczając gdzieś najważniejsze dokumenty i notatki. „Scieranie kurzów” uważane jest za największą plagę współżycia małżeńskiego.

Jeden z biednych małżonków pisze:

„Jestem z natury bardzo wstydliwy i nie znoszę, gdy ludzie na mnie zwracają uwagę. A jednak zaledwie zejdzie się u nas trochę znajomych, moja żona, wskazując na mnie, mówi: — On miał wczoraj katar! — Muszę wam powiedzieć, że mój mąż jest bardzo przewidujący! — Gdybyście wiedzieli, jak jemu szybko rośnie broda!... — Jest zdumiewająco czuły dla swojej matki!... Cóż mam robić? Jej to sprawia przyjemność, a dla mnie jest istną męką”.

*
Baldwin, który odegrał tak decydującą rolę w ostatnim kryzysie konstytucyjnym w Anglii, ma swoją karierę polityczną do zawdzięczenia kanclerzowi skarbu Bonar Lawowi. Ten ostatni uczynił Baldwiną, niemal wbrew jego woli, swoim prywatnym sekretarzem, oświadczając przy tym:

— Baldwin jest dostatecznie dyskretny, aby można było na niego polegać i dostatecznie głupi, aby nie intrygował!

Krew i życie za rudę

Niemieckie kasztany w hiszpańskim ogniu

Niemcy uporczywie zaprzeczają, jakoby maczały palce w laźni hiszpańskiej, przyznając się jedynie do moralnego popierania „walki z bolszewizmem” na półwyspie Pirenejskim. W rzeczywistości pod płaszczykiem ideowej bezinteresownej akcji Trzecia Rzesza ukrywa dążenia do zaspokojenia swoich potrzeb w dziedzinie surowców dla przemysłu wojennego. „Nazi” Jostarzewski gen. Franco broń i ludzi, otrzymując wzamian metale. Tygodnik paryski „Vendredi”, organ francuskich dziennikarzy i pisarzy publikuje informacje z pierwszorzędnej źródła, które dostarczają obfitego materiału do

Niemcami a rządem powstańczym.

Pod nazwą „Hisma” powołano do życia nowe towarzystwo akcyjne z siedzibą w Sewilli (Hispano-marocaine). Nowo powstałej spółce oddano monopol na wywóz surowców z kopalni gór Rif, szczególnie firmie Compania Espanola de Minas del Rif, podlegającej kontroli hiszpańskich, angielskich i francuskich kapitalistów. Wszelkie kopalnie żelaza i manganu, znajdujące się na terenie, obsadzonym przez powstańców, są kontrolowane przez „Hismę”, której pełną nazwą brzmi: „Hisma Limitada Carranza y Bernhardt, Ho-

statki przybiły do brzegu marokańskiego z ładunkami broni i amunicji. Wskutek załamania się ofensywy powstańczej pod Madrytem, Franco był zmuszony poprosić Rzeszę ponownie o pomoc. Otrzymał ją za wysoką cenę.

Niedawno Compania Espanola de Minas del Rif sprzedała Niemcom za pośrednictwem „Hismi” 800.000 tonn surowców metalowych, które mają być odstawione do Niemiec w ciągu najbliższych 12 miesięcy. Umowę tę podpisał Franco osobiście. Ani Hisma, ani Compania nie otrzymały przy tym pieniędzy. Należność odliczona od długu generała Franco u Trzeciej Rzeszy — mówi się o 320 milionach pesetów. Dłużnikiem tych firm jest nie Rzesza ale Franco.

Na takich samych warunkach podpisała Trzecia Rzesza inną umowę, która gwarantuje jej otrzymanie 260.000 tonn manganu z Navarete najpóźniej do dnia 31 grudnia 1938 r. Wogóle niemieckie statki handlowe wywożą z Marokka w ciągu najbliższych sześciu miesięcy 600.000 tonn rudy i minerałów.

„Franco — pisze wspomniany tygodnik — pozbawia francuskich i angielskich kapitalistów majątku w Rif, by je oddać do dyspozycji Rzeszy, i Wendlowie i Schneiderowie po obu stronach kanału nie tylko milczą, lecz rozkazują nawet swojej prasie bronić Franco, tego samego Franco, który woli wolać zamieszanie na rynku metalowym. Jakże wyższe interesy każą im działać przeciwko interesom osobistym?”

Zostawmy międzynarodówkę fabrykantów śmieci. Świat już dawno poznał się na ich „wyższej” moralności. Interwencja niemiecka — to jedna z najohydniejszych zbrodni, jakie zna historia ludzkości. Za cenę dobrostwa przedłuża się

sztucznie wojnę domową w Hiszpanii, zaopatruje się rebeliantów w materiał wojenny i żołnierzy, morduje się tysiące dzieci i kobiet, równa się z ziemią jedną z najpiękniejszych stolic świata. Lud hiszpański płaci za tych kilkaset tysięcy tonn metali, požądanych przez Trzecią Rzeszę krwią i życiem.

Jakób Kowal.

U z dobrych, najlepsze z prawdziwych, najczystsze
KONIAKI WINKELHAUSENA
ARVINE JUBILEUSZOWY MEDICINAL

wodowego dla powyższego twierdzenia.

W licznych kopalniach hiszpańskiego Marokka eksploatuje się przede wszystkim rudę żelazną i manganową. Nad kopalniami sprawują kontrolę spółki angielskie, hiszpańskie francuskie. Oto nazwy najważniejszych tych spółek: European an Worth African Mines Ltd. (siedziba Londyn) pod kontrolą Societe Coloniale des Mines. Paryż; Compania del Norte Africano (ołów) z siedzibą w Madrycie i Paryżu; Compania Espanola de Minas del Rif (żelazo), siedziba Madryt; Alicanta (żelazo i mangan), siedziba Mellila; Societat de Explotacion de las Minas de Hierro de Bedar, siedziba Madryt i Paryż; Societe Minere Franco (Espanole de Ceuta, siedziba Casablanca; Societe Minera Selo Iazcr, siedziba Bilbao.

Jedną z pierwszych czynności gen. Franco po puczu było zarekwirowanie kopalni w Marokku. Odnośnie dekretu podpisał w dniu 27 sierpnia — bez cienia protestu ze strony angielskich, czy francuskich kapitalistów — właścicieli. Towarzystwom wydano rozkaz żądania od nabywców 60 proc. zapłaty w czekach na Londyn. Wynika z tego jasno i niezbicie rola, jaką odegrują międzynarodowi kapitaliści w finansowaniu akcji rebeliantów.

Trzecia Rzesza interesowała się w wysokim stopniu surowcami metalowymi w Marokku, mniejsze natomiast zainteresowanie zdradzała, jeżeli chodzi o zapłatę w gotówce. Doszło do umowy między Rzeszą, a generałem Franco, która stała się podstawą stosunków między

tel Cristina, Sewilla”.

Ta nazwa mówi wtajemniczonym bardzo wiele. Firma Carranza posiada dość dawno przedstawicielstwo na produkty niemieckiego ciężkiego przemysłu, a pan Bernhardt należał ongiś do koncernu Thyssena, jest oficjalnym przedstawicielem Reichsrohstoffgesellschaft Hotel Cristina, znany jest jako siedziba niemieckich pilotów w armii generała Franco. Ta nowa spółka jest niezym innym, jak filią berlińskiego Rowakn.

Plan pracy „Hismi” obejmuje pięć następujących punktów:

1. Anulowanie bieżących zawieranie nowych kontraktów za zgodą rządu w Burgos
2. Zawieranie nowych kontraktów za zgodą „Hismi” w Sewilli i Rowaku w Berlinie
3. Transportowanie metali a ryzyko niemieckich przedsiębiorców, niemieccy przemysłowcy zobowiązują się dostarczyć odpowiednią ilość statków handlowych, które będą kursować pod osłoną niemieckich okrętów wojennych.
4. Polubowne likwidowanie obowiązujących dotąd umów (z francuskimi i angielskimi nabywcami).
5. W przyszłości wszystkie umowy będą opracowywane przez „Hismę”.

Powyższa umowa obowiązuje od października, równocześnie zaczęło się wysyłanie transportów surowcowych do Rzeszy.

W pierwszym miesiącu otrzymania „Hismi” odstawiono do Niemiec rudy: 2600 tonn na statku Roaida, 2225 t. na Gigentim, 3200 t. na Pasajesie 2750 t. na Capri. Wymienione

ROK 1936
kończy się dziś pod znakiem
SZCZEPKA I TONKA
ROK 1937
rozpoczyna się jutro pod hasłem
„BĘDZIE I EDYTA”
Rewelacyjne ze Szczepki Fertnerem,
bezk
Kina „ALACE”

SALA FILHARMONII telef. 213-84
W niedzielę, dnia 3 stycznia 1937 r. o godz. 8.30 wiecz. Tylko jeden raz
OPERA Reprezentacyjna. Gościnnie wystąpią: światowej sławy śpiewaczka
Ewa Bandrowska-Turska, Jerzy Czajlicki — znakomity baryton scen polskich i są
granicznych. Z. Mossoezy — H. Terenkoczy — artyści Teatru Wielkiego w Warszawie. Bol. Folański — bas Opery
Lwowskiej — wystawiona będzie
OPERA Rossiniego „Cyrylik Sewilski” w 3 aktach. Chór Opery Warszawskiej. Kostiumy
Dyryguje — Teodor Ryder. Reżyseria — B. Folański. Bilety do nabycia w kasie Filharmonii.

Tego jeszcze nie było!
Paula Wessely i Willy Forst
niezapomniana bohaterka „Epizodu” i „Maskarady”
genialny artysta i realizator „Niedokończonych Symfonii” i „Mazurki”
PORAZ PIERWSZY! RAZEM!
Wkrótce w Łodzi!



Syrena na Kasprowym Wierchu Wesoły Sylwester na falach eteru

Dzisiaj, w wieczór sylwestrowy, czekają słuchaczy Polskiego Radia najróżniejsze miłe i wesołe niespodzianki, które pozwolą wszystkim w pogodnym, optymistycznym nastroju powitać rok 1937. Z bogatego programu muzycznego, wyznaczonego na Sylwestra wymienić należy przede wszystkim operetkę Kalmana p. t. „Wieszczęła karnawału”, która nadana zostanie o godz. 19.00. W treści swej odbiega operetka ta od zwykłego szematu, bowiem tym razem nie narzeczony święci ostatni wieczór swego kawalerskiego życia przed wejściem w związek małżeński, lecz narzeczona. Ostatni wieczór panieński spędza księżna Aleksandra w białym malarskim w Moleschian „Pod zielonym pedzlem” i tutaj zostaje obwołana wieszczęłą karnawału. Operetka ta będzie nie tylko wesołą rozrywką wieczoru sylwestrowego, ale zarazem zapoczątkuje karnawał, w którym Polskie Radio wzięło jaknajwyższy udział. Koncert, transmitowany z sali warszawskiego konserwatorium muzycznego, trwać będzie od godziny 21.00 do 22.00 i od 22.30 do 23.30. Program koncertu składa się z trzech części. W pierwszej części mamy się z rokiem starożytnym, śpiewając przeboje m. in. z drugiej — powi-

tamy rok nowy pod hasłem „co śpiewamy dziś i co będziemy śpiewali”. Znakomici artyści, śpiewacy, recytatorzy, dowcipni konferansjerzy, chór i mała orkiestra Polskiego Radia wezmą udział w tej audycji. Wielka „Syrena” sylwestrowa Mariana Hemara, nadana o godzinie 22.00 wystrzeli optymizmem, jak dobrze zamrożony Mumm. „Jeszcze raz od początku” — czyż to nie doskonałe ujęcie wieczoru sylwestrowego, kiedy grzebiemy stare nadzieje i chrzcimy nowe? Jeszcze raz od początku, mimo doznane zawody, rozczarowania i klęski! W obsadzie audycji same gwiazdy z Modzelewską na czele. Pierwszorzędną atrakcją programu radiowego będzie również „Sylwester na Kasprowym Wierchu” o godz. 23.30, który przeniesie radiosłuchaczy na szczyt tatrzański do wesołej sali balowej. Reportaż przeprowadzi dr. Henryk Szatkowski. O godz. 0.15 do słuchaczy w kraju i zagranicą przemówi dyrektor programowy, Piotr Górecki, a następnie Jerzy Podolski znany słuchaczom zagranicznym ze swych prelekcji angielskich. O godz. 0.20 „Płyta za płytą” przyniesie muzykę taneczną, która wniesie w dom radiosłuchaczy wesołe echo Sylwestra.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Trener Foeldack ma już rozkład pracy

Jak się dowiadujemy, doskonały trener zapaśniczy PZA p. Foeldack przyjeżdża do Łodzi w dniu 4 stycznia. Trener Foeldack będzie prowadził treningi w Łodzi i Pabianicach. Wydział sportowy ŁOZL ustalił już program pracy trenera Foeldacka, który przedstawia się następująco: W poniedziałki i piątki trenować będą zawodnicy: Wimpy i Zjednoczonych. We wtorki i czwartki: zawodnicy Kruszendera w Pabianicach. W środy i soboty: zawodnicy IKP.

Wydział sportowy ŁOZA wyznaczył na dzień 10 stycznia 1937 r. ostatnie spotkanie z pierwszej kolejki mistrzostw zapaśniczych Łodzi pomiędzy Sokołem a Kruszenderem.

Mistrz Polski walczy z mistrzem Łodzi

Jak już donosiliśmy, w sobotę odbędzie się w lokalu Makabi o godz. 17.30 rewia najlepszych ping-pongistów Łodzi i Warszawy. Do Łodzi przyjeżdża zespół mistrza Polski, Hasmona (W-a) w swym najsilniejszym składzie z Finkelsztajnem, Wajnsztokiem i Rehtlebenem na czele. Przeciwnikiem mistrza Polski będzie zespół mistrza Łodzi, Makabi, która wystąpi w swym najsilniejszym składzie: Zajdeman, Kantor, Szyfrys i Wajnsberg. Zawody wywołały zrozumiałe zainteresowanie.

P.Z.P.N. będzie się upierał mimo iż okręgi są zdecydowane przeciwko reformie

Komisja dla spraw zagranicznych polskiego związku piłki nożnej ustaliła termin między państwowego spotkania z Jugosławią na dzień 10 października 1937 r. Kalendarzyk międzynarodowych imprez piłkarskich reprezentacji Polski przewiduje w nadchodzącym sezonie spotkania z reprezentacjami Szwecji, Danii, Rumunii i Lotwy. Zarząd PZPN na swym ostatnim przed nadzwyczajnym walnym zgromadzeniem posiedzeniu postanowił zdecydowanie popierać zgłoszony projekt zmian statutu i postanowień, mimo iż, jak już donosiliśmy, przeważała część okręgów wypowiadająca się przeciwko proponowanym zmianom.

Sprawa dyskwalifikacji Goda przez „Śląsk”, znów absorbuje opinię sportową. Okazuje się że „Śląsk”, mimo wystąpienia do PZPN z prośbą o rozszerzenie nałożonej dyskwalifikacji na wszystkie kluby, wystawił wymienionego zawodnika ubiegłej niedzieli przeciwko AKS-owi.

Nowe w adze K. S. „W. ma”

Odbyło się doroczne walne zebranie klubu sportowego Wima. Zebranie wybrało nowe władze w składzie następującym: Prezes Maks Kon, I wiceprezes inż. M. Bossak, II wiceprezes prk. E. Grosser, sekretarz generalny klubu prof. Wroński, przewodniczący zarządu dyr. Matysek. Do zarządu klubu weszli jako I-szy wicepr. dyr. Sztencel, II wicepr. p. Sztzano. Asesorzy dyr. Kaffanka, pp. Olecki i Wodzisławski. Zebranie uchwaliło nadać godność członków honorowych klubu kierownikowi okr. urzędu WF i PW ppłk. dypl. Gabrysiowi oraz kpt. Dobrskiemu.

Dr. Ludwik Falk
Choroby skórne i weneryczne
Nawrot 7, tel. 123-07
przyjmuje od 10-12 i 5-7

D. Tondowska
LEKARZ - DENTYSTA
przeprowadziła się
na ul. Piotrkowska 152
fr. II p., tel. 174-93
Przyjm. od 9-2 i 3-8.

K. Lewkowicz
LEKARZ - DENTYSTA
Śródmiejska 16, front
Przyjmuje od 10-1 i 3-8

J. Karmazyn
LEKARZ - DENTYSTA
POŁUDNIOWA 2
telefon 114-35
przyjmuje od 10 do 1 i od 4 do 7.

PRYWATNE KODUKACYJNE KURSY HANDLOWE I. MANTINBANDA
w Łodzi, ul. Przejazd 12. Telef. 157-91.
Wykłady w następnym półroczu rozpoczną się 18 stycznia 1937 roku o g. 7 wieczór. Zapisy przyjmuje Kancelaria kursów codziennie od 11-1 p. p. i od 4-8 wiecz. Kierownik kursów I. Mantinband

Zarząd PZPN zwrócił się do „Śląska” za pośrednictwem ligi o wyjaśnienie całej sprawy, która nabiera posmaku sensacji.

V runda turnieju szachowego
ŁÓDŹ, 30 grudnia. (PAT.) — Wczoraj wieczorem w piątej rundzie turnieju szachowego zakończyły się trzy partie, mianowicie Regedziński przegrał z Achillesem Frydmanem, Kolski przegrał z Applem i Gerstenfeld przegrał z Paulinem Frydmanem. — Partia Najdorf — Szpiro została przerwana. Po pięciu rundach prowadzi nadal Appel — 4 i pół pkt. Dalej idą: Paulin Frydman 3 i pół pkt. Regedziński i Gerstenfeld po 3 pkt., Achilles Frydman — 2 pkt. Najdorf — 1 i pół pkt. i jedna partia niedokończona, Kolski — 1 i pół pkt. oraz Szpiro — 0 pkt. i jedna partia niedokończona.

Dr. Mikołaj Bornstein
Choroby kobiece, akuszeria
mieszka obecnie
Piotrkowska nr. 292

I. Fajwlewicz
DR. MED.
POWROCIŁ
ZACHODNIA 57 (róg Śródmiejskiej)
tel. 117-61.

Wzrost w przedsiębiorstwie
Wzrost w przedsiębiorstwie w tej gałęzi przemysłu...
Przewidywania przedsiębiorców nie sprawdziły się, a zbyt tych artykułów był w r. b. stosunkowo niewielki...
... która zawiesiła wypłaty, nadejścia terminów płatności zobowiązań, nie mogąc ich wywiązać, ogłasza niewypłacalność...
... wzywają firmy na posadź.

Bilety krajowe i zagraniczne
Karty okręgowe, sypialne. Bilety samolotowe. Wyrabianie wiz.
Wagon / Cook, Piotrkowska 68.

Ala Izbiel
wykwalifikowana pielęgniarka z długoletnim doświadczeniem przyjmuje wszelkie dyżury.

SYLWESTER
Rendez-vous
wytwornej łodzi
dnia 31 grudnia r. b.

na rzecz

„UZDROWISKA”

Bilety ulgowe po 3 zł. do nabycia w sklepach firmy „Plutos”
Piotrkowska Nr. 17, 55 i 105

Kolo atrakcji
Moc atrakcji
Moc szczytów

W Filharmonii
Początek o g. 11 ej wiecz.
Pierwszorzędne
orkiestry. Tani bufet

1-go stycznia 1937 r. zostaje otwarte

Biuro Buchalteryjno-Rewizyjne

pod kierownictwem
BRODZICKIEGO i PILICHOWSKIEGO.
Prowadzenie ksiąg w biurze własnym i w firmach. —
Zgłoszenia telefoniczne: 200-60 w godz. 1-4 i 7-9 w.

wyborowe w trzech smakach polecają
PĄCZKI „Zjednoczeni Cukiernicy”
NARUTOWICZA 31, tel. 247 57

Ogłoszenia drobne

Różne

KORZYSTAJCIE z 30 proc. zniżki w uszczelnianiu drzwi i okien. Uznany od lat bezkonkurencyjny system, chroni mieszkania od zimna, wiatru i kurzu. Trwałość długoletnia. A. Frydenson, tel. 265-28.

KUPCY, PRZEMYSŁOWCY! Przed nadmiernymi podatkami broni tylko prawidłowa księgowość. Zaprowadzam, prowadzę księgi handlowe. F. Waksman, tel. 238-91. 645-10

BUCHALTER - podatkowiec zaprowadza i prowadzi księgi handlowe w większych i mniejszych przedsiębiorstwach. Sporządza bilanse. Organizuje również księgowość przybitkową. Wieloletnia praktyka. Pierwszorzędne referencje. Oplata przystępna. Leon Krell, Piotrkowska 79, m. 40, tel. 145-64. 161-20

NA SYLWESTRA Pogotowie Kiersza prasuje, reperuje, pierze, farbuje; dawoń 163-30, Żeromskiego nr. 91.

ZGINAŁ kwit kaucyjny z elektrowni Łódzkiej Nr. 6391 na Mk 60.000 z dn. 10. I. 1924 r. na imię Szmula Goldlusta, Przejazd 30.

ZGUBIONO legitymację wydaną przez Fundusz Pracy w Łodzi za nr. 427, na nazwisko Kasprzak Tadeusz, zam. Karolewska 30.

ZAGINAŁ wilk, wabi się „Rex”. Proszę odprowadzić za wynagrodzeniem: Librach, Cegielniana 55.

Kupno i sprzedaż.

WÓZKI dziecięce, lalkowe, saneczki, łózka, tapczany w wielkim wyborze najtaniej w fabrycznym składzie J. Walfisz, Narutowicza 36.

Uzdrowiska

ZAKOPANE. Henka droga do Białego. obok terenów narciarskich, pod zarządkiem Jana Tanenbauma poleca jakoje komfortowe: kuchnia wykwindnia. 298-3

Posady

USTOSUNKOWANY sprzedawca, buchalter, korespondent poszukuje pracy. Oferty pod „Labora” do administracji.

Lokale

PIERWSZORZĘDNY, umeblowany pokój z wszelkimi wygodami do oddania od zaraz. Piotrkowska 37, m 68.

DO WYNAJĘCIA w nowym domu przy ul. Zawadzkiej 4-pokojowe komfortowe mieszkanie. Władomości: tel. 157-59, 3 - 4 i 8 - 9. 635-6

UWAGA!

Twa „ORT” urządza kurs kreślenia wzorów do drukowanych materiałów włókienniczych. Osoby ze zdolnościami do rysowania i kreślenia mogą się zgłosić do kancelarii T-wa „ORT”, Wólczajska 27, w godzinach biurowych.

DZIŚ
W KINACH

„CASINO” i „EUROPA”

SZALONA NOC SYLWESTROWA!!!

TYLKO JEDEN JEDYNY SEANS reprezentacyjnego pokazu najnowszej i najoryginalniejszej komedii muzyczno-tanecznej p. t.

„Grzesznik mimo woli”

W z. tyt. nowo odkryty przez Maxa Reinhardta genialny król komików

JOE BROWN

na czele setek najpiękniejszych kobiet świata.

Ponadto: Na scenie

Wspaniała rewia humoru, muzyki i tańca

w wykonaniu znanych i ulubionych sił artystycznych:

Jadwiga Chojnacka — Zula Dywulska Jan Mroziński

Rita Konarzewska — Julian Sztatler

Mnóstwo niespodzianek!!! — Liczne nagrody!!!

NADPROGRAM: POWITANIE NOWEGO ROKU rewelacyjna kreskówka w naturalnych kolorach p. t. „ZMIANA WARTY” z fenomenalną 5-letnią gwiazdką SYBIL JASON.

Początek w kinie „CASINO” o godz. 12 w nocy
Ceny miejsce od 1 zł. 50 gr.

Początek w kinie „EUROPA” o godz. 12.15
Ceny miejsce od 1 zł. 9 gr.

Bilety do nabycia w kasach kin

Dźwiękowe kino RAKIETA

Sienkiewicza 40, tel. 141-22

Dzisiaj i dni następnych!
Elżbieta Barszczewska
Franciszek Brodniewicz
w arcydziele filmowym wg powieści HELENY MNISZEK

W pozost. rolach: Cwiklińska, Wysocka, Lindorfówna, Stępowski, Węgrzyn, Grabowski

Początek w święta o 12-iej w poł.

TREDOWATA

Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 54 gr.

KINO TEATR
MIRAZ
11 LISTOPADA 16

DZIŚ
POCZ. O 4

Dzisiaj i dni następnych!

Dramat miłosny z czasów blasku i nędzy caratu pt.

W rolach głównych: **INKISZYNOW i Wiera Korkone**

KINO TEATR
METRO
PRZEJAZD 2

DZIŚ
POCZ. O 4

Dzisiaj premiera!

„Mały Marynarz”

W rolach głównych: **M. Bogda, A. Fertner, Fr. Brodniewicz.**

Arcywesoła komedia muzyczna produkcji polskiej p. t.

Passe-partouts i bilety ulgowe nieważne

KINO TEATR
ADRIA
GŁÓWNA 1

DZIŚ
POCZ. O 5

numerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odosłaniem - z przesyłką pocztową w kraju - zł. 6.-, zagranicą - zł. 9.-
Kłopotów redakcja nie zwraca.

ogłoszenia za pierwszą linijkę w 1-ym i 2-ym kolumnie (strona 1 i 2) 1-sza strona 2 zł. Resztę tekstu redakcyjnym zł. 1.50; w tekście z zastrzeżeniem miejsca 6) gr. bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwykłe (str. 1) szpalt 12 gr. Drogie 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie 2 zł. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, na miesiąc 1.20. Ogłoszenia zastrzeżone i zastrzeżone 12 zł. Czeszenia w dodatku niedzielnym „Rewja” (str. 6 szp.) 1 zł. Ogłoszenia zamieścione obliczane są o 50% drożej niż w dodatku. Za ogłoszenia w „Głosu Porannym” w formie ogłoszenia 50% i ogłoszenia w „Głosu Porannym” 70% drożej.

red. Józef Nirnsztajn

Za Wydawnictwo „Prasa” wydawnicza sp. z ogr. odp. Eugeniusz Kronmap.

W drukarni własnej Piotrkowska 16